

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko A. Ł. (1)

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 września 2017 r. sygn. akt I C 2372/14

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz:**

- **adw. M. M. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług,**

- **adw. P. P. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym 828 zł podatku od towarów i usług,**

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odpowiednio obu stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 lutego 2019 r.

Powód E. Ł. w pozwie z dnia 22 grudnia 2014 r. skierowanym przeciwko A. Ł. (1) wniósł o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego – umowy darowizny zawartej w dniu 22 czerwca 2010 r. przed notariuszem J. C. w Kancelarii w K. Rep. A nr (...). Na uzasadnienie podał, że był w błędzie co do czynności prawnej – darowizny dokonanej na rzecz pozwanego.

Pozwany A. Ł. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 25 września 2017 r. oddalił powództwo; przyznał adwokat M. M. wynagrodzenie w kwocie 4.428,00 zł ze środków budżetowych Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; przyznał adwokatowi P. K. wynagrodzenie w kwocie 4.428,00 zł ze środków budżetowych Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne między stronami były następujące okoliczności:

Powód E. Ł. jest ojcem pozwanego A. Ł. (1), którego matką była małżonka powoda – D. Ł.. D. Ł. zmarła w dniu (...)r.

Powód i D. Ł. byli współwłaścicielami w udziałach nieruchomości położonej w miejscowości T. gm. (...) obejmującej działkę nr (...) o pow. 0,14 ha, dla której obecnie Sąd Rejonowy dla K. (...)w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz działkę rolną nr (...) o pow. 0,31 ha, dla której obecnie Sąd Rejonowy dla K. (...)w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W dniu 22 czerwca 2010 r. pomiędzy powodem E. Ł. jako darczyńcą, a pozwanym A. Ł. (1) jako obdarowanym została zawarta przed notariuszem J. C. umowa darowizny, Rep. A nr (...). Jej mocą powód darował pozwanemu udział wynoszący $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości położonej w T., gmina (...), utworzonej z niezabudowanych działek nr (...) o pow. 0,14 ha, dla której Sąd Rejonowy dla K. (...)w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...) o pow. 0,31 ha, dla której Sąd Rejonowy dla K. (...)w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Stawający zgodnie oświadczyli w akcie, że działki będące przedmiotem umowy są niezabudowane.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 1997 r. małżonkowie D. i E. Ł. otrzymali zezwolenie na wyłączenie z produkcji rolnej części działek nr (...) położonych w T. pod budownictwo mieszkaniowe. W listopadzie 1998 r. powód wraz z żoną otrzymali decyzję Wójta Gminy (...) o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji na działce nr (...) w T. w postaci budynku mieszkalnego. W czerwcu 1999 r. D. Ł. otrzymała decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pod inwestycję w postaci budowy garażu, zaś w listopadzie 1999 r. wobec małżonków Ł. Wójt Gminy (...) udzielił pozwolenia na budowę w/w garażu. Małżonkowie Ł. rozpoczęli budowę domu mieszkalnego systemem gospodarczym w 2000 r. i kontynuowali ją do ok. 2010r., doprowadzając dom do stanu surowego zamkniętego. D. Ł. była inżynierem i to ona nadzorowała budowę domu, wykonując poszczególne prace wraz z mężem, zaś po jej śmierci obowiązki kierownika budowy przejęła S. S. (1).

Powód wraz z żoną w trakcie budowy domu w T. mieszkali w lokalu komunalnym położonym przy ul. (...) w K.. Do 2009 r. w mieszkaniu tym przebywał także pozwany A. Ł. (2) z ówczesną narzeczoną S. S. (2), a potem para ta wyprowadziła się do innego lokum. Po śmierci D. Ł. pozwany wraz z narzeczoną powrócili do mieszkania przy ul. (...), aby ojciec i syn mogli razem zamieszkiwać i wspierać się nawzajem w trudnym czasie. Stan psychiczny E. Ł. pogorszył się po śmierci

małżonki, w trakcie uroczystości pogrzebowych był smutny i roztrzęsiony, potem korzystał kilkakrotnie z konsultacji z psychologiem. Powód rozmawiał wówczas z teściową pozwanego J. S. która pracowała w Zakładzie Budownictwa (...), czy w aktualnej sytuacji może jednocześnie być właścicielem domu mieszkalnego i lokalu komunalnego. J. S. poinformowała go, że takie połączenie praw własności jest wykluczone. Wobec tego powód postanowił darować synowi A. Ł. (1) swój udział w nieruchomości składającej się z działek nr (...) w T. wraz ze zbudowanym na niej domem w stanie surowym, aby zatrzymać mieszkanie komunalne położone przy ul. (...) w K.. Ponadto powód mówił J. S., że matka pozwanego również w taki sposób chciała zabezpieczenia interesów ich syna. E. Ł. planował, że syn z narzeczoną skończą budowę domu i wykończą jego wnętrze, doprowadzając budynek do stanu umożliwiającego zamieszkanie w nim powoda, pozwanego i jego narzeczonej. Pozwany otrzymał od ojca kilkadziesiąt tysięcy złotych na wykończenie domu. Powód miał także syna z pierwszego małżeństwa, który w razie jego śmierci mógł dziedziczyć majątek, czego powód nie chciał.

E. Ł. zajmował się przygotowaniem dokumentów do aktu darowizny, zaś notariusza ustaliła S. S. (2). W trakcie samego zawierania umowy darowizny z dnia 22 czerwca 2010 r. notariusz J. C. odebrała od stron oświadczenia, że darowana nieruchomość jest niezabudowana i na tej podstawie dokonała zapisu w akcie notarialnym. Akt był odczytywany stronom i zarówno powód, jak i pozwany nie zgłaszali do niego żadnych zapytań, czy uwag. Po zawarciu umowy darowizny E. Ł. i A. Ł. (2) początkowo wykańczali wspólnie budynek mieszkalny w T.. Do maja 2011 r. w domu i garażu zostały wykonane wewnętrzne ścianki działowe i hydraulika, zaś później do kwietnia 2014 r. zamontowano jedynie drzwi wejściowe do budynku i pomieszczenia garażowego. Relacje pomiędzy powodem, a pozwanym uległy pogorszeniu pod koniec 2010 r. Coraz częściej dochodziło pomiędzy nimi do kłótni i sporów, zarówno co do wspólnego zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w K., jak i prowadzenia budowy domu w T., gdzie powód chciał dalej wykonywać roboty samodzielnie, a pozwany przy pomocy fachowej ekipy budowlanej. Ojciec zarzucał również synowi, że zbyt rzadko przyjeżdża na budowę, a pozwany nie mógł bywać tam częściej, bo dużo pracował. Powodowi nie odpowiadało także zachowanie S. S. (2), skarżył się na nią synowi, co pozwany odbierał negatywnie. Ojciec podejrzewał także syna o zażywanie narkotyków. Pozwany wraz z S. S. (2) wyprowadzili się do wynajmowanego mieszkania.

W dniu 25 listopada 2011 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz A. Ł. (2) aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 22 czerwca 2010 r. z uwagi na rażącą niewdzięczność syna. Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu na ojca udziałów w nieruchomości wobec odwołania darowizny. A. Ł. (2) nie stawił się w dniu 16 grudnia 2011 r. w kancelarii notarialnej notariusza I. P., gdzie oczekiwał powód, a pozwany miał dokonać zwrotnego przeniesienia udziałów w nieruchomości w T..

W dniu 21 grudnia 2011 r. E. Ł. wniósł do Sądu Okręgowego w K. pozew skierowany przeciwko A. Ł. (2) o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,14 ha objętej księgą wieczystą nr (...) oraz udziału $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,31 ha objętej księgą wieczystą nr (...) na rzecz powoda E. Ł.. W pozwie powód wskazywał, iż umową darowizny z dnia 22 czerwca 2010 r. Rep. A nr (...) darował synowi A. Ł. (2) udziały po $\frac{3}{4}$ w nieruchomości utworzonej z działek nr (...). Przedmiotowe nieruchomości miały być położone w T., gmina (...). Podał, że działka nr (...) stanowi łąki trwałe, zaś działka nr (...) podzielona jest na część budowlaną oraz łąki trwałe. Na części budowlanej powód w 2009 r. zdołał wybudować w stanie surowym budynek mieszkalny o powierzchni 90 m². W 2009 r. powód miał także wyzbyć się oszczędności i darował pozwanemu gotówkę w kwocie 40 500 zł z przeznaczeniem na wykończenie posadowionego na części darowanej nieruchomości powyższego budynku mieszkalnego.

W odpowiedzi na pozew w tamtej sprawie pozwany A. Ł. (2) wniósł o oddalenie powództwa i wskazał, że prowadził dalej budowę domu wraz z ojcem, na co przeznaczył pieniądze ze spadku po matce i gotówkę w kwocie 35 000 zł otrzymaną od ojca.

W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2012 r. powód wniósł m.in. o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej oraz naoczni sądowej na okoliczność udokumentowania postępu zaawansowania prac budowlanych

pomiędzy 2010 a 2012 rokiem, a to przez wykazanie braku zaangażowania pozwanego w dokończenie budowy domu – zgodnie z wolą powoda jako darczyńcy.

W toku prowadzonego postępowania, na rozprawie w dniu 26 lutego 2013r. świadkowie E. K. i B. K. (1) w składanych zeznaniach podawali zgodnie, że przedmiotem darowizny była nieruchomość położona w T., obejmująca również dom mieszkalny w stanie surowym. Powód E. Ł. w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 04 września 2013 r. wskazywał, iż syn A. Ł. (2) z przekazanych mu przez powoda na budowę domu 40 000 zł, przeznaczył na właściwe wykończenie tej nieruchomości kwotę 9 700,28 zł. Pozwany A. Ł. (2) w swoich zeznaniach twierdził, iż na budowę domu w T. przeznaczył 18 000 zł, a resztę otrzymanych od ojca i w spadku po matce pieniędzy nadal posiada. Wskazał, że strony poróżniły się od 2010 r. także w kwestiach związanych z wykończeniem domu przez fachowców, czego chciał pozwany, a własnymi siłami, czego chciał powód.

Wyrokiem z dnia 06 września 2013 r., sygn. akt(...) Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. W uzasadnieniu wyroku w ustaleniach stanu faktycznego Sąd podał, iż E. Ł. postanowił darować synowi budowany razem z żoną dom, bowiem chciał aby dokończył jego budowę. Dokonał także ustaleń co do prowadzonych od daty darowizny do 2011 r. prac.

Od powyższego orzeczenia E. Ł. wniósł apelację. Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. sygn. akt(...) oddalił apelację powoda. W złożonej w dniu 04 listopada 2014 r. skardze kasacyjnej do Sądu Najwyższego powód napisał, iż: „ W niespornych okolicznościach niniejszej sprawy trzeba więc uwzględnić, że spór powstał w środowisku miejskim, że powód przekazał pozwanemu nieruchomość zabudowaną niedokończonym domem mieszkalnym, który wcześniej wraz ze zmarłą żoną przez wiele lat budował, mając nadzieję iż zabezpieczy tym przyszłość jedyne dziecko oraz swoją – na tzw. stare lata.”. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt (...) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania.

W czerwcu 2011 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z wnioskiem o częściowe ubezwłasnowolnienie A. Ł. (1). W uzasadnieniu wniosku powód wskazał, iż jego syn korzystał w młodości z Poradni (...)w K., jak również nadużywał on narkotyków. W toku postępowania o ubezwłasnowolnienie przeprowadzono opinie biegłych sądowych, którzy podawali, że A. Ł. (2) nie wykazuje cech uzależnienia od narkotyków i jest w stanie kierować swoim postępowaniem. Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2012 r., sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w K. Wydział XI oddalił wniosek o ubezwłasnowolnienie.

W dniu 21 grudnia 2014 r. powód E. Ł. skierował do pozwanego A. Ł. (2) pismo, w którym złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków zawartej w dniu 22 czerwca 2010 r. umowy darowizny, jako zawartej pod wpływem błędu. Wskazał, że zgodnym zamiarem stron było obdarowanie pozwanego ziemią rolną w T., bez ziemi budowlanej i domu, a zatem E. Ł. darując synowi całość nieruchomości wraz zabudowaniami był w błędzie co do treści umowy.

Pozwany A. Ł. (2) w piśmie z dnia 24 stycznia 2015 r. wskazał, że nigdy nie miał zamiaru oszukać powoda i zgodnym zamiarem stron było darowanie przez ojca synowi nieruchomości zabudowanej. Powód nie odebrał przesyłki od pozwanego.

Powód nadal znajduje się w konflikcie z pozwanym. A. Ł. (2) zapraszał ojca na ślub jego i S. S. (2), który miał miejsce w dniu 15 maja 2015 r., jednak ojciec odmówił przyjęcia na uroczystość. Budowa domu w T. została wstrzymana i do chwili obecnej nie został on dokończony.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione dokumenty prywatne i urzędowe, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była przedmiotem zarzutów stron postępowania. W szczególności dokonał Sąd ustaleń w oparciu o dokumenty zawarte w aktach postępowania sygn. akt(...), Z dokumentów tych wynika, iż powód E. Ł. w toku prowadzonej sprawy sygn. akt (...)nie powoływał się nigdy na błąd co do czynności prawnej umowy darowizny z dnia 22 czerwca 2010 r., a w pismach procesowych – w

szczególności w pozwie i skardze kasacyjnej – podawał wprost, że na darowanej synowi nieruchomości pobudowany został dom mieszkalny, który A. Ł. (2) zgodnie z wolą ojca miał wykończyć, czego nie zrobił.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków B. K. (2), S. S. (1), A. R., A. S. oraz samego powoda E. Ł., w tej części w której dotyczyły one tego, iż powód chciał darować pozwanemu jedynie część udziałów w nieruchomości obejmujących działki rolne, bez działki budowlanej wraz z posadowionym na niej domem w stanie surowym. Wskazani świadkowie i powód podawali również, że strony ustaliły wspólnie, iż A. Ł. (2) nie otrzyma od ojca domu, lecz będzie kończył jego budowę i wykończy wewnątrz do stanu zamieszkania i będą mieszkać tam wspólnie. Nadto syn otrzymał od ojca dużą kwotę pieniędzy na budowę domu.

Należy wskazać, że powyższe twierdzenia były nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, ponadto przeczyły temu ustalenia dokonane na podstawie dokumentów zawartych w sprawie (...) i zeznań świadków J. S., S. Ł. i B. K. (1) oraz samego pozwanego.

W ocenie Sądu nie było wiarygodne, aby powód nie chciał obdarować pozwanego budynkiem mieszkalnym, a oczekiwał, że A. Ł. (2) będzie kontynuował budowę i wykończenie domu w T.. Logicznym jest, że powód musiał wyrażać chęć darowania pozwanemu właśnie nieruchomości wraz z budynkiem, bo inaczej syn nie miałby żadnej podstawy do inwestowania w tę nieruchomość. Ponadto gdyby ojciec nie chciał darować domu, tylko mieć go dla siebie, to nie miałby żadnego celu w tym, że darowałby synowi także pieniądze na jego wykończenie, bo przecież mógł sam wykonywać prace za własne środki finansowe. Kolejno nie było wiarygodne, aby powód wykrył ewentualny błąd co do czynności prawnej dopiero w 2014 r. (a nadto świadek S. S. (1) wskazywała jeszcze inaczej - że miało to miejsce w 2010 r.). Jak już wskazano wyżej z akt postępowania sygn. akt(...) wynika wprost, iż powód w toku tej sprawy nigdy nie wskazywał na swój błąd co do zawartej umowy darowizny, wręcz odwrotnie twierdził że darował synowi całą nieruchomość, w tym budynek mieszkalny, a pozwany nie kończył tej budowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. K. (2), S. S. (1) i A. R. tylko częściowo co do wspólnej budowy domu przez małżonków Ł. do chwili śmierci D. Ł., początkowych dobrych stosunków stron po śmierci matki pozwanego, a w późniejszym czasie pogorszenia wzajemnych relacji, konfliktów i kłótni.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasługiwały na przymiot wiarygodności zeznania świadka J. S., iż powód pytał ją po śmierci żony, czy może być jednocześnie właścicielem nieruchomości w postaci domu mieszkalnego w T. i lokalu komunalnego przy ul. (...) w K., albowiem świadek ten zarówno obecnie i wówczas był pracownikiem Zarządu (...) w K., a więc posiadał na ten temat stosowną wiedzę. Zatem zgodnym z doświadczeniem życiowym jest, że powód jako jedną z przyczyn darowizny upatrywał w zabezpieczeniu mieszkania komunalnego w K.. Zarówno J. S., jak i S. Ł. oraz B. K. (1), zgodnie wskazywały, iż dom budowany w T. był rodzinnym majątkiem i powód chcąc zabezpieczyć własne interesy, chciał darować go pozwanemu. Taka miała być również wola zmarłej D. Ł. jak i samego E. Ł., aby cała rodzina zamieszkała razem w T. pod jednym dachem. Powód nie chciał również, aby jego nieruchomości zarówno rolne jak i budowlane mógł dziedziczyć syn z jego pierwszego małżeństwa, a więc była to kolejna przesłanka do dokonania przedmiotowej darowizny.

Zeznania świadka J. C. będącej notariuszem były wiarygodne, a sama świadek podała że dokonała w akcie notarialnym umowy darowizny zapisu, iż darowane działki nie są zabudowane jedynie na podstawie oświadczeń powoda i pozwanego. Notariusz nie żądała od stron żadnego dokumentu z którego wynikałoby, że przedmiotowa nieruchomość jest, bądź nie jest zabudowana. Ponadto żadna ze stron aktu nie zgłaszała jej uwag co do treści umowy darowizny, ani w trakcie jej zawierania, ani w późniejszym okresie.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka I. A., że powód w trakcie sesji konsultacyjnej powiedział jej, iż chciał darować synowi dom, a po pogorszeniu się stosunków z pozwanym żałował zawartej umowy i próbował odwołać darowiznę.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Rozważając zasadność powództwa, odwołując się do treści art. 84 § 1 i 2 k.c., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie wykazał przesłanek warunkujących skuteczne uchylenie się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powoda nie wystąpił błąd co do czynności prawnej, na który powoływał się w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy darowizny z dnia 22 czerwca 2010 r.. Jak wynika z akt postępowania prowadzonego uprzednio przed Sądem Okręgowym w K. sygn. akt (...) z powództwa E. Ł. przeciwko A. Ł. (2) o odwołanie przedmiotowej darowizny, powód w tamtejszym procesie nigdy nie powoływał się na błąd swojego oświadczenia. Zarówno w pozwie, jak i zeznaniach oraz skardze kasacyjnej powód wskazywał, iż darował synowi nieruchomości wraz ze zbudowanym tam przez małżonków Ł. domem mieszkalnym. W samym pozwie podał, iż przedmiotem darowizny była nieruchomość składająca się z działki rolnej i działki zabudowanej domem mieszkalnym, gdzie w 2009 r. powód zdołał zbudować dom o pow. 90 m² w stanie surowym. Jeszcze dobitniej powód wyraził się w skardze kasacyjnej, gdzie wskazał, iż przekazał pozwanemu nieruchomość zabudowaną niedokończonym domem mieszkalnym, który wcześniej wraz ze zmarłą żoną przez wiele lat budował, mając nadzieję iż zabezpieczy tym przyszłość jedynego dziecka oraz swoją – na tzw. stare lata. Świadkowie którzy składali zeznania w postępowaniu o odwołanie darowizny, jak i sam pozwany A. Ł. (2) w swoich wypowiedziach również przywoływali sytuacje związane z darowaniem pozwanemu nieruchomości wraz z posadowionym na niej domem i późniejszego konfliktu stron. Zatem zdaniem Sądu nie było wiarygodne, aby E. Ł. był wcześniej w błędzie co do dokonanej czynności prawnej, albo nie mógł go wykryć w trakcie toczącego się postępowania sądowego, a świadomość co do treści aktu notarialnego i rzeczywistego przeniesienia własności budynku mieszkalnego powziął dopiero jesienią 2014 r., lub nawet w grudniu 2014 r.

Z ustaleń stanu faktycznego sprawy wynika, iż powód miał racjonalne przesłanki do darowania pozwanemu nieruchomości wraz z zabudowaniami. Po pierwsze E. Ł. chciał w ten sposób przekazać synowi majątek rodzinny ponadto nie mógł jednocześnie być właścicielem domu mieszkalnego i mieszkania komunalnego przy ul. (...) w K., a więc by nie odebrano mu lokalu komunalnego zdecydował o podarowaniu domu synowi. Wreszcie powód nie chciał, by jego majątek dziedziczył jego syn z pierwszego małżeństwa, a więc udziały w nieruchomości położonej w T. wraz z budynkiem postanowił darować pozwanemu.

W postępowaniu sygn. akt (...) powód zgłaszał przeciwko działaniom pozwanego szereg zarzutów, dotyczących głównie odnoszenia się syna do ojca i jego agresywnych zachowań, jednak E. Ł. podawał również, że syn jest wobec niego niewdzięczny, bo nie kontynuuje budowy domu w T.. Skoro powód nie miał zamiaru darować A. Ł. (2) domu w stanie surowym do wykończenia, to nielogicznym jest późniejsze zgłaszanie pretensji do syna z powodu braku kontynuacji budowy. Przed darowizną powód zajmował się wykonaniem domu wraz z małżonką, potem samodzielnie, więc niezrozumiałym jest dlaczego nagle to syn miałby być odpowiedzialny za stan wykończenia domu, skoro miałby nie być jego właścicielem.

Gdyby nawet przyjąć, że powód rzeczywiście znajdował się w błędzie co do treści aktu notarialnego z dnia 22 czerwca 2010 r. i złożonego oświadczenia woli, to oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków złożył z przekroczeniem 1 rocznego terminu wynikającego z art. 88 k.c. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Powód oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu złożył pozwanemu w piśmie z dnia 21 grudnia 2014 r. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby powód w toku całego prowadzonego przed tut. Sądem postępowania sygn. akt(...)nie odkrył „rzekomego” błędu co do umowy darowizny. Jak już podano wyżej w procesie o odwołanie darowizny kilkakrotnie była mowa o przeniesieniu przez ojca na syna własności nieruchomości zabudowanej i powód musiał wówczas mieć świadomość, iż nie darował A. Ł. (2) jedynie ziemi rolnej. Sama świadek S. S. (1), powołana na świadka przez powoda w niniejszym postępowaniu zeznała, iż E. Ł. mówił jej o tym, że zawarł umowę darowizny pod wpływem błędu tuż po jej sporządzeniu, a zatem musiało to ewentualnie mieć miejsce ok. 2010 r. lub 2011 r.

Mając na względzie powyższe powództwo oddalono.

Na podstawie § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd przyznał pełnomocnikom stron wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, wniósł powód E. Ł., który zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 84 k.c. przez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy;

- art. 88 § 2 k.c. przez nieuprawnione przyjęcie, że powód uchybił terminowi do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli;

2. naruszenie prawa procesowego to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny, wskutek ustalenia przez Sąd I instancji, że powód w procesie o odwołanie darowizny nigdy nie powoływał się na błąd swojego oświadczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą i sprzeczną z zasadami ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że roszczenie powoda jest uzasadnione;

- art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M., na fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na błędnym ustaleniu, że nie jest wiarygodne aby powód był wcześniej w błędzie co do dokonanej czynności prawnej, albo nie mógł go wykryć w trakcie postępowania sądowego w sprawie o odwołanie darowizny, a świadomość co do treści aktu notarialnego i rzeczywistego przeniesienia własności budynku mieszkalnego powziął dopiero z końcem 2014 r., oraz że powód uchybił terminowi z art. 88 § 2 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelujący wniósł także o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M. i pisma powoda złożonego w sprawie o odwołanie darowizny z dnia 23 grudnia 2013 r. na okoliczności podane w apelacji.

Powód osobiście złożył też pisma zatytułowane jako apelacja i uzupełnienie apelacji w których szeroko przedstawia historię wzajemnych relacji stron oraz przebieg postępowań z tym związanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji a jego pełnomocnik z urzędu o przyznanie wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną, oświadczając, że nie zostało ono uiszczzone nawet w części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda E. Ł. jest nieuzasadniona.

Na wstępie odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastopowania prawa materialnego.

By uczynić zadość wymaganiu z art. 382 k.p.c. wskazać należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszystkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania

(por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W związku z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że przepis ten stanowi wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny.

Wyraźnie trzeba więc stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów z życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria zostały naruszone przy ocenie dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00 Lex nr 52753 i z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136, por też). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189).

Sąd Okręgowy nie naruszył powyższych reguł, a oceniając poszczególne dowody osobowe uwzględnił to, że analiza zeznań świadka (oraz samej strony) obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerść wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju oceny wartościujące. Zeznanie świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (art. 233 k.p.c.) (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, LEX nr 8733).

Przedstawiona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena poszczególnych dowodów jest pełna i wszechstronna, nie wymaga w związku z tym dalszego omówienia.

W apelacji nie podniesiono zarzutów, które mogłyby skutecznie podważyć ocenę dowodów, a co za tym idzie poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. W szczególności apelujący nie wskazał konkretnych uchybień Sądu przy ocenie poszczególnych czy też wskazanego dowodu. Samo niegodzenie się z tymi ustaleniami i propozycja własnej wersji zdarzeń korzystnej dla strony nie stanowi zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście zacytowanych wcześniej poglądów judykatury. Zauważyć też należy, że nie jest naruszeniem prawa procesowego zarzut braku przyjęcia, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż roszczenie powoda jest zasadne czy też przyjęcie, że powód uchybił terminowi z art. 88 § 2 k.c. bowiem są to zarzuty odnoszące się do oceny prawnej ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że powód w procesie o odwołanie darowizny nigdy nie powoływał się na błąd swego oświadczenia woli wyjaśnić należy, że ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodzie.

Już art. 3 k.p.c., stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14). Zgodnie zaś z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, strona pozwana fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie.

Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powód E. Ł. powołał się na swe pismo złożone dnia 23 grudnia 2013 r. (data prezentaty) do akt sprawy o odwołanie darowizny na okoliczność, że powołał się w nim na błąd. Do sytuacji takiej doszło mimo tego, że dokumenty z akt sprawy o sygn. (...) i (...) były objęte postępowaniem dowodowym w niniejszej sprawie i dowód ze wskazanych z pośród nich został dopuszczony przez Sąd Okręgowy. Dowód z wnioskowanego obecnie pisma nie był wnioskowany przez powoda mimo, że od momentu wdania się w spór przez pozwanego wiadomym było, że kwestionuje on to by powód był w błędzie co do treści czynności prawnej – darowizny.

W tej sytuacji wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma powoda z akt innej sprawy należało pominąć na podstawie art. 381 k.p.c. Nie jest to bowiem dowód nowy, pochodzi od samego powoda i miał on pełną możliwość, a nawet potrzebę w związku zarzutami pozwanego, zgłosić go na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Na marginesie zauważyć można, że pismo z 23 grudnia 2013 r. zatytułowane „uzupełnienie apelacji z dnia 2 października 2013 r.” złożone do akt sprawy o sygn.(...) nie stanowi dowodu na to, że dopiero w chwili jego sporządzania powód uświadomił sobie błąd co do treści czynności prawnej. Zawarte w nim stwierdzenia: „Nigdy nie miałem zamiaru i nie darowałem synowi domu.”, „Wobec powyższego, stało się dla mnie oczywiste, że podczas czynności prawnej dokonywania przeze mnie darowizny pozostawałem w istotnym błędzie co do cech obdarowanego” – nie świadczą o błędzie w rozumieniu art. 84 k.c. ani też o chwili dowiedzenia się o nim.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 227 k.p.c.

Przepis ten wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08).

W apelacji nie podniesiono obok zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. zarzutu naruszenia innego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności art. 217 § 2 bądź 3 k.p.c. choć apelujący upatruje tego naruszenia w oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań w charakterze świadka K. M.. Dodatkowo skarżący nie wskazał jaki wpływ na wynik sprawy miała decyzja o oddaleniu wniosku dowodowego z zeznań tego świadka.

Oddalenie powyższego wniosku dowodowego przez Sąd Okręgowy było jak najbardziej uzasadnione.

Powód w piśmie złożonym osobiście w dniu 28 maja 2015 r. wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych świadków w tym K. M. bez podania na jakie okoliczności (pismo k. 78). Zarządzeniem z dnia 1 czerwca 2015 r. wezwano pełnomocnika powoda do wskazania w terminie 7 dni na jakie okoliczności mają być słuchani świadkowie wymienieni w piśmie z dnia 28 maja 2015 r. (zarządzenie k. 79). Pełnomocnik powoda nie odpowiedział na to wezwanie a w piśmie, które do Sądu wpłynęło w dniu 2 czerwca 2015 r. wniósł o przesłuchanie w charakterze świadków wskazanych osób w tym W. M. – wszystkich dla wykazania prawdziwości oraz zasadności twierdzeń pozwu. Wśród wnioskowanych świadków nie wymieniono K. M. (pismo k. 82 i nast.). Zarządzeniem z dnia 8 czerwca 2015 r. Sędzia Przewodniczący wezwał pełnomocnika powoda do sprecyzowania tezy dowodowej na jaką mają być słuchani świadkowie wymienieni w piśmie z dnia 2 czerwca 2015 r., pod rygorem pominięcia (zarządzenie k. 86). W odpowiedzi, która wpłynęła w dniu 19 czerwca 2015 r. pełnomocnik powoda podał, że świadkowie wnioskowani przez powoda osobiście w piśmie z 28 maja 2015 r. zgłoszeni zostali dla wykazania prawdziwości oraz zasadności twierdzeń pozwu (pismo k. 99). Na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. pełnomocnik powoda cofnął dowód z zeznań świadka W. M. a w jego miejsce wniósł o przesłuchanie świadka K. M..

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M..

To, że nie została określona teza dowodowa na jaką przesłuchana miała być w charakterze świadka K. M. potwierdzone zostało w apelacji bowiem sam pełnomocnik powoda stwierdził, że w odpowiedzi na ostatnie wezwanie Sądu w jego piśmie, nadanym 17 czerwca 2015 r. (data wpływu 19 czerwca 2015 r. k.99) omyłkowo wskazano datę 28 maja 2015 r. zamiast 27 czerwca 2015 r. jako datę nadania, a 2 czerwca 2015 r. jako datę wpływu do Sądu pisma pełnomocnika powoda.

Decyzja Sądu była zatem uzasadniona bowiem niewskazanie tezy dowodowej związane było z rygorem pominięcia dowodu.

Istotne jest również to, że po wydaniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego nie zgłoszono zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Przepis art. 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Skutkiem ich niepodniesienia przez stronę, w sposób wskazany w przepisie, jest utrata możliwości powoływania się na nie w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem apelacji, chyba że zachodzą przypadki, o których mowa w art. 162 zdanie drugie in fine k.p.c.

Apelujący nie podał, że zachodzą przypadki dopuszczające podniesienie zarzuty dopiero w apelacji, a zatem utracił możliwość powołania się na wskazywany przez siebie zarzut oddalenia wniosku dowodowego.

W sprawie nie doszło do naruszenia prawa materialnego a to art. 84 k.c. i art. 88 § 2 k.c.

Wyjaśnić należy, że błąd jest to wada oświadczenia woli, polegająca na tym, iż składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny, choć nie definiuje pojęcia błędu, określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Dodatkowe przesłanki prawnej doniosłości błędu precyzuje doktryna i orzecznictwo, w których wskazuje się, że musi nastąpić błąd postrzegania. Odróżnia się go od błędu przewidywania i wnioskowania, należącego do sfery motywacyjnej i składającego się na pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli, uznane następnie przez oświadczonego za dotknięte błędem, gdy okazało się, że nie osiągnie zamierzonego i przewidywanego celu. Błąd co do pobudki, albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002,

Nr 5, poz. 63). Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje przy tym podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego.

O uznaniu, że błąd dotyczy czynności prawnej decyduje stopień powiązania okoliczności dotkniętej błędem z całokształtem czynności prawnej. Związek ten jest dostatecznie ścisły, jeżeli błąd ingerując w istotę czynności prawnej wypacza jej sens życiowy lub prawny. Błędne wyobrażenie składającego oświadczenie woli może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa, a zatem może odnosić się nie tylko do przedmiotu czynności prawnych, ale i do skutków tych czynności wyznaczonych ustawą lub ustalonymi zwyczajami. Może to być także błąd co do osoby drugiej strony czynności prawnej (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1967 r., III CZP 59/67, OSNCP 1967, nr 7, poz. 117 i z dnia 31 sierpnia 1989 r., III PZP 37/89, OSNCP 1990, nr 9, poz. 108, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 171, z dnia 21 lutego 1973 r., III CRN 415/72, OSNCP 1974, nr 1, poz. 10, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60 i z dnia 5 grudnia 2000 r., IV CKN 179/00, niepubl.).

Nie ma natomiast błędu, gdy ktoś świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, np. składa podpis na dokumencie, z którego treścią się nie zapoznał, z natury błędu bowiem wynika przekonanie błędzącego, że postrzegany przez niego stan rzeczy odpowiada prawdzie. Innymi słowy, nieświadomość niezgodności między własnym obrazem sytuacji a rzeczywistością stanowi immanentną cechę błędu. Stąd postawa osoby składającej oświadczenie woli, świadomie wykluczająca możliwość poznania stanu faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument, nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje postanowienia zawarte w dokumencie, niezależnie od ich treści. Chodzi oczywiście o sytuację, w której osoba ta ma świadomość własnej ignorancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08, Lex nr 603181).

Niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Artykuł 84 § 1 k.c., zezwala na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, o ile błąd dotyczy treści czynności prawnej. Błąd co do pobudki, a więc odnoszącej się do sfery psychicznej motywacji składającego oświadczenia woli, która wpłynęła na dokonanie czynności prawnej, nie uzasadnia uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli na podstawie art. 84 k.c. (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2010 r., I SA/Kr 415/10, LEX nr 673308). Tak więc ewentualny błąd przewidywania, błąd co do pobudki składającego oświadczenie woli, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97, Lex nr 50636).

Mając na uwadze powyższe poglądy oraz ustalony w sprawie stan faktyczny obejmujący także przebieg i wynik postępowania w sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli zakończonej wyrokiem Sadu Okręgowego w K. z dnia 6 września 2013 r., sygn. akt (...)i wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt (...) stwierdzić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia by po stronie powoda występowała wada oświadczenia woli w postaci błędu z art. 84 k.c. Ocena prawna dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy jest trafna i zasługuje na pełną aprobatę. Jedynie dodatkowo podkreślić należy, że całe wcześniejsze postępowanie oparte było na tym, że pozwany nie kontynuował budowy na przedmiocie darowizny w sposób zgodny z wolą i oczekiwaniami powoda do czego wprost nawiązał w oświadczeniu o odwołaniu darowizny. Darowizną objęte były dwie działki i one też zostały wymienione we wspomnianym oświadczeniu. Część jednej z nich, na której prowadzona była budowa (zgodnie z powołanymi w ustaleniach faktycznych pozwoleń) nie została wyodrębniona jako samodzielna działka o innym numerze, dla której prowadzona byłaby księga wieczysta. Do tego, co szczególnie ważne, zgodnie z art. 48 k.c. do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane.

Tym samym z uwagi na niewystępowanie błędu w rozumieniu art. 84 k.c. nie może być mowy o naruszeniu art. 88 § 2 k.c. Niemniej jednak stwierdzić należy, że powód nie wykazał by zachował termin roczny od wykrycia błędu do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. W toku postępowania wskazywał różne momenty wykrycia błędu na co zwrócił uwagę pozwany w odpowiedzi na apelację, a ponadto w toku postępowania o zobowiązanie do

złożenia oświadczenia woli miał niezliczone możliwości „wykrycia”, że przedmiotem darowizny był dom w budowie stanowiący część składową gruntu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016.1714 ze zm.).

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki